

Sygn. akt III Ca 562/16

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Małodobry - sprawozdawca SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSR del. Agnieszka Poręba
Protokolant:	Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S., J. S.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 28 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 10/15

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**„ I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 29 000 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;**

**II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 16 000 zł (szesnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. S. kwotę 3383 zł (trzy tysiące trzysta osiemdziesiąt trzy złote), a na rzecz powoda J. S. kwotę 2951 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gorlicach kwotę 225,78 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych 78/100) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa”;**

**2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. S. kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych), a na rzecz powoda J. S. kwotę 3000 zł (trzy tysiące złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 562/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 10/15, Sąd Rejonowy w G. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I), na rzecz powoda J. S. kwotę 4.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 listopada 2011 r. do dnia zapłaty (pkt II), w pozostałym zakresie oddalił powództwa (pkt III), zasądził od każdego z powodów na rzecz strony pozwanej kwoty po 1.200 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt IV) i nakazał ściągnąć od nich na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gorlicach kwoty po 112,89 zł tytułem wydatków tymczasowo pokrytych ze środków Skarbu Państwa (pkt V).

Sąd Rejonowy ustalił, że Z. S. był najstarszym spośród dziewięciorga dzieci powódki. W dacie śmierci ojca miał około 15 lat, najmłodsze z dzieci miało 6 miesięcy. Po śmierci ojca Z. jako najstarszy z rodzeństwa przejął poniekąd jego obowiązki - pomagał matce w prowadzeniu gospodarstwa i wychowaniu rodzeństwa. Pomimo, iż ożenił się w 1984 r., przez około 12 lat zamieszkiwał w domu rodzinnym, który pomógł wybudować. Po opuszczeniu domu, nie przestał interesować się sprawami matki, pomagał jej w gospodarstwie, zapewniał opiekę i wsparcie, zawsze pamiętał o niej w czasie świąt i rodzinnych uroczystości. Utrzymywał też stały kontakt z powodem - J. S.. Bracia mieszkali w niedalekiej odległości, pomagali sobie w codziennych sprawach.

W dniu 10 czerwca 2011 r. Z. S. podróżując jako pasażer z miejsca świadczenia pracy w P. do siedziby pracodawcy w T., zginął w wypadku samochodowym na skutek doznanych obrażeń. W czasie zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Kierujący samochodem M. G. został uznany za winnego spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, za co skazano go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata.

Powodowie zgłosili szkodę - M. S. w piśmie z dnia 19 sierpnia 2011 r. w wysokości 35.000 zł, a J. S. w piśmie z dnia 19 sierpnia 2011 r. w wysokości 20.000 zł. Decyzją z dnia 8 grudnia 2011 r. pozwany uznał roszczenie powódki do kwoty 5.000 zł, pomniejszając ją o stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody przyjęty na poziomie 40%. Powódce została wypłacona kwota 3.000 zł. Roszczenie powoda nie zostało w ogóle uznane, o czym został on poinformowany decyzją z dnia 29 listopada 2011 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania zasądził na rzecz małżonki zmarłego Z. S. kwotę 147.532,16 zł, na rzecz małoletniego syna M. 142.000 zł oraz przyznał na ich rzecz renty w wysokości po 400 zł. Przyczynienie zmarłego do powstania szkody ustalono na poziomie 20%.

Sąd Rejonowy wskazał, że powódka mocno odczuła śmierć syna. Po otrzymaniu informacji o tym, że Z. nie żyje czuła ogromny żal, musiała podjąć leczenie kardiologiczne, które kontynuuje do dziś. Ma problemy ze snem, nic jej nie cieszy, pamięć o synu powoduje smutek i nerwy. Mieszka z córką, zięciem i dwoma wnukami. Przeszła reakcję stresową

adekwatną dla procesu żałoby po stracie osoby bliskiej. Jego śmierć odbiła się na jej funkcjonowaniu, zwłaszcza emocjonalnym lecz nie w stopniu uniemożliwiającym funkcjonowanie.

Powód ma 6 ha gospodarstwo, które prowadzi wraz z żoną, jest ojcem sześciorga dzieci, mieszka z trójką z nich. Był związany z bratem, obaj mieszkali w bliskiej odległości, wzajemnie sobie pomagali, oprócz tego spędzali ze sobą czas na rodzinnych uroczystościach. Po śmierci brata przeżył szok, nie był w stanie pójść do pracy, nie mógł prowadzić samochodu, całą noc nie spał, bił się z myślami, w dniu pogrzebu „ściskało go serce”, czuł pustkę, brał leki na serce i uspokojenie, nie mógł pogodzić się ze śmiercią brata. Wydarzenie to było dla niego stresujące, odczuł negatywne emocje adekwatne w takiej sytuacji. Funkcjonowanie w dużej rodzinie pomogło mu złagodzić ciężar tragedii. Nie wymagał leczenia psychiatrycznego. Niespodziewane odejście brata zaburzyło jego aktywność, lecz reakcja ta nie wywołała długotrwałych skutków w jego funkcjonowaniu.

Po pogrzebie Z. zostało zamówionych kilkadziesiąt mszy w jego intencji. Każdego roku na rocznice jest zamawiana msza. Zbiera się wówczas rodzina i wspomina zmarłego.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części. Wskazał, że tragiczna, nagle i nieoczekiwana śmierć syna i brata wywołała cierpienie i smutek w osobach najbliższych. Okoliczności związane ze śmiercią ojca i trudną rolą, jaką przez to wydarzenie musiał przyjąć zmarły Z. S. niewątpliwie skonsolidowały i zintensyfikowały więzi rodzicielskie oraz pomiędzy rodzeństwem. Zmarły syn był dla powódki i pozostałego rodzeństwa, w tym powoda swoistym gwarantem, osobą, na którą mogli liczyć. Relacje w rodzinie powodów były bliskie, matka i rodzeństwo trzymali się razem, spotykali przy okazji świąt, uroczystości, wspierali w trudnych chwilach.

Zdaniem Sądu Rejonowego w sprawie należało jednak także wziąć pod uwagę okoliczności, które pozwoliły powodowi znieść łagodniej opisane wyżej negatywne przeżycia. Sąd podkreślił, że Z. założył własną rodzinę, od lat 90-tych nie mieszkał w domu rodzinnym. Pomimo tego, że nadal pomagał matce, przede wszystkim koncentrował się na żonie i dzieciach. Powódka miała dziewięcioro dzieci, dlatego mogła liczyć na pomoc i wsparcie również pozostałych z nich, obecnie mieszka z córką i jej rodziną, odczuwany ból kompensuje modlitwą, co zdaniem Sądu znacząco wpłynęło na złagodzenie poziomu stresu i negatywnych emocji. Jako osoba w podeszłym wieku i schorowana, pomimo bólu, nie musiała martwić się

o swój dalszy byt i opiekę, nie pozostała osamotniona i bez pomocy. W związku

z powyższym Sąd Rejonowy stwierdził, że wskazana przez nią jako wyjściowa kwota 40.000 zł jest zawyżona i w jej miejsce przyjął kwotę 10.000 zł. Kwotę tę pomniejszył o stopień przyczynienia oszacowany na 20%, a następnie o świadczenie wypłacone już przez pozwanego w ramach likwidacji szkody (3.000 zł). W efekcie zasądził na rzecz powódki kwotę 5.000 zł, zaś w pozostałej części oddalił powództwo. Odsetki zostały przyznane od dnia 8 grudnia 2011 r. na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał, że dla powoda J. S. zmarły starszy brat był autorytetem i gwarantem pomocy. Bracia pozakładali jednak własne rodziny, pomimo regularnych spotkań, koncentrowali się na swoich najbliższych. Podobnie jak w przypadku powódki, również po stronie powoda wystąpiły okoliczności łagodzące żalobę - obcowanie z żoną, dziećmi i wnukami, prowadzenie gospodarstwa rolnego. W związku z powyższym Sąd I instancji uznał, że wskazana w pozwie jako wyjściowa kwota 20.000 zł jest niewłaściwa i za odpowiednią do ustalenia zadośćuczynienia na rzecz powoda przyjął kwotę 5.000 zł. Po odliczeniu wskazanego wyżej stopnia przyczynienia, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.000 zł wraz

z odsetkami ustawowymi od dnia 29 listopada 2011 r. W pozostałej części powództwo zostało oddalone. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Biorąc pod uwagę fakt, że powództwo zostało uwzględnione w przypadku M. S. w około 17%, a w przypadku J. S.

w około 25%, jak również okoliczność, że wynik sprawy zależał od obmiaru Sądu, Sąd zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwoty po 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał ściągnąć od powodów wydatki tymczasowo pokryte przez Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżyli apelacjami powodowie w zakresie pkt III wyrzeczenia, co do oddalenia powództwa M. S. w przedmiocie zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. ponad kwotę 5.000 zł i J. S. ponad kwotę 4.000 zł, w zakresie pkt III rozstrzygnięcia, co do oddalenia powództw w przedmiocie żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w zakresie pkt IV - co do zasądzenia od powodów na rzecz pozwanego kwot po 1.200 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu, a także w zakresie pkt V, co do zasądzenia od powodów na rzecz Skarbu Państwa kwot po 112,89 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Apelujący zarzucili zaskarżonemu orzeczeniu:

1. rażąco naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego wadliwą wykładnię polegającą na przyjęciu oczywiście nieodpowiedniej oceny przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, skutkującej uznaniem, że łączne kwoty w przypadku powódki – 10.000 zł, a w przypadku powoda – 5.000 zł są odpowiednie do zakresu doznanego przez nich krzywdy związanej ze śmiercią najstarszego syna i brata, podczas gdy jej rozmiar, istota oraz intensywność więzi łączących powodów ze zmarłym, wiek powodów oraz zmarłego i wpływ jego śmierci na ich życie, przemawiają za ustaleniem zadośćuczynienia w kwocie czterokrotnie wyższej, tj. odpowiednio – 40.000 zł na rzecz powódki i 20.000 zł na rzecz powoda;
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego częściowego zwrotu kosztów procesu poprzez niezasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości, liczonej od uwzględnionej części powództwa w sytuacji, gdy powództwo co do zasady zostało uwzględnione, a wysokość roszczenia zależna była od oceny Sądu.

Wskazując na powyższe apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 29.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, zaś na rzecz powoda kwoty 16.000 zł wraz z odsetkami od dnia 29 listopada 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w pełnej wysokości liczonej od uwzględnionej części powództwa, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje zasługują na uwzględnienie w całości.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie, a ich ocena dokonana została właściwie i wszechstronnie, mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Ustalenia te nie były kwestionowane w apelacjach, a sami apelujący wskazali, że zostały one poczynione w sposób precyzyjny i w pełni odzwierciedlają zaistniałą sytuację życiową powodów. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań, nie podziela jednak wysnutych z tych ustaleń wniosków.

Słuszny jest zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. Przepis ten stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie

to ma zrekompensować cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Określając wysokość zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanego przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/2010 niepubl., z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/2011).

Sąd Rejonowy pomimo że dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie wystąpienia u powodów krzywdy związanej z utratą syna i brata, rozmiar tej krzywdy wyliczył niejako w oderwaniu od tych ustaleń, z pominięciem opisanych wyżej kryteriów, co w konsekwencji skutkowało przyznaniem zadośćuczynienia w rażąco zaniżonej wysokości. Należy podkreślić, że więzi rodzinne są bardzo istotnym dobrem osobistym człowieka. Ich zerwanie w następstwie czynu niedozwolonego skutkującego śmiercią osoby bliskiej wywołuje krzywdę, tym większą im więzi ze zmarłym były bliższe, skoro zerwanie więzi rodzinnej jest nieodwracalne i nie do zastąpienia inną więzią. W szczególności, gdy dotyczy to bliskich związanych ze sobą od wielu (kilkudziesięciu) lat, gdy zmarły był ważną osobą dla funkcjonowania osoby mu bliskiej, gdy udzielał jej dużego wsparcia z przyczyn uzasadnionych sytuacją życiową bądź zdrowotną tej osoby. Niewątpliwie osoba w ciężkiej sytuacji zdrowotnej i życiowej potrzebuje większego wsparcia od osoby bliskiej, powiązanej więzią uczuciową. Jeżeli więc osoba ta traci bliskiego, który udzielał jej szerokiego wsparcia w codziennym życiu to tym większe poczucie krzywdy wywołane śmiercią osoby bliskiej i bezpowrotnym zerwaniem więzi rodzinnych.

Nie budzi wątpliwości, że śmierć syna była dla powódki dramatycznym przeżyciem i wbrew stanowisku Sądu I instancji fakt, że w latach 90-tych wyprowadził się on z domu rodzinnego, nie wpłynął znacząco na zmniejszenie poczucia jej bólu. Relacje ukształtowane pomiędzy nimi we wcześniejszym okresie były bowiem na tyle silne, że osobne zamieszkanie nie nadszarpnęło więzi istniejącej pomiędzy powódką a zmarłym Z. S.. Należy podkreślić, że był on najstarszym dzieckiem powódki, pierworodnym synem. W chwili śmierci ojca miał 15 lat, był już na tyle dojrzały, że stanowił dla matki wsparcie psychiczne w tych wyjątkowo trudnych chwilach. Pomimo że sam był wówczas jeszcze dzieckiem, przyjął na siebie ciężar związany ze śmiercią ojca, z dnia na dzień musiał „dorosnąć” i wziąć odpowiedzialność za matkę i ośmioro młodszego rodzeństwa, z których najmłodsze miało zaledwie pół roku. Oprócz psychicznego wsparcia, pomagał matce

w prowadzeniu gospodarstwa, wychowaniu dzieci. Ożenił się w 1984 r., pozostał jednak w domu rodzinnym do czasu usamodzielnienia się najmłodszej siostry, pomógł matce w budowie domu. Po opuszczeniu domu rodzinnego, nie przestał interesować się jej sprawami, nadal pomagał w gospodarstwie, opiekował się nią

i wspierał, zawsze przychodził przy okazji świąt i uroczystości rodzinnych. Powódka wiedziała, że może liczyć na jego pomoc. W związku tym naturalnym jest, że poczucie straty, bólu i żalu, jakie pojawiły się u powódki po śmierci syna były ogromne. Pomimo, że od jego śmierci minęło już pięć lat, uczucia te wciąż są w niej żywe i zapewne będą jej towarzyszyć do końca życia. Zdaniem Sądu Okręgowego nieuprawnione jest stanowisko, jakoby więź rodziców z pełnoletnim dzieckiem była co do zasady słabsza niż z dzieckiem małoletnim, a tym samym by cierpienia rodziców zmagających się z bólem po śmierci dorosłych dzieci były mniejsze.

W prawidłowo funkcjonujących rodzinach więzi te nie ulegają bowiem osłabieniu nawet po usamodzielnieniu się dzieci i związanym z tym ograniczeniu codziennych kontaktów oraz wzajemnego zaangażowania dzieci i rodziców w swoje sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, dla ustalenia rozmiaru krzywdy powódki, nie bez znaczenia był także jej podeszły wiek – śmierć syna, który stanowił dla niej oparcie

w najtrudniejszych chwilach życia, na zawsze odebrała jej szansę na spokojną starość i pozbawiła ją radości życia. Podobnie na zmniejszenie intensywności przeżyć powódki nie wpłynął znacząco fakt, że ma ona jeszcze ośmioro dzieci. Okoliczność, że może ona liczyć na wsparcie rodziny jest ważna, nie zmienia jednak tego, że śmierć dziecka jest dla matki zawsze niewyobrażalną stratą, której nic nie jest w stanie wynagrodzić. Nie można zgodzić się z twierdzeniem,

by fakt posiadania innych dzieci sprawiał, że negatywne przeżycia związane z utratą jednego z nich stają się mniej bolesne, zwłaszcza w sytuacji występowania takiej więzi, jaka istniała pomiędzy powódką a zmarłym Z.. Również to, że powódka miała zapewnione podstawowe potrzeby bytowe nie wpłynęło istotnie na umniejszenie jej cierpienia.

Sytuacja podobnie kształtuje się w przypadku powoda J. S.. Tak samo jak co do powódki, Sąd Rejonowy błędnie ocenił rozmiar jego krzywdy. Jak zauważył sam Sąd I instancji, powód był mocno związany ze swoim najstarszym bratem, łączące ich więzi były silne, trwały przez całe życie powoda, zmarły był dla niego autorytetem, powód wiedział, że zawsze może na niego liczyć, a ten nigdy nie odmówi mu pomocy. Nie można zapomnieć, o tym, że zmarły niejako zastąpił mu ojca, co zapewne wpłynęło na to, że obaj bracia pozostawali w zażyłych relacjach. Nie bez znaczenia było także to, że jako dorośli mężczyźni mieszkali w niedalekiej odległości, spotykali się nie tylko okazjonalnie u matki, ale także na co dzień, świadczyli sobie wzajemną pomoc. W związku z tym nie można podzielić stanowiska, by okoliczności wyliczone przez Sąd Rejonowy takie jak fakt założenia własnej rodziny, życia w swoim gospodarstwie, kompensowania negatywnych przeżyć obecnością najbliższych, doprowadziły do tak znaczącego zmniejszenia krzywdy powoda, a tym samym obniżenia wartości należnego mu zadośćuczynienia.

W orzecznictwie podkreśla się, że przy ocenie jakie kwoty są odpowiednie tytułem zadośćuczynienia, należy mieć na względzie, że zasądzana suma pieniężna nie może w żaden sposób naprawić niematerialnych skutków osoby dochodzącej świadczenia, związanych z niespodziewaną utratą bliskiej osoby. Jej celem jest jedynie zrekompensowanie cierpienia poprzez polepszenie innej sfery życia poszkodowanego - jego sytuacji materialnej i tym samym przywrócenie równowagi zachwianej czynem niedozwolonym. Kwestia określenia właściwej rekompensaty finansowej za doznaną krzywdę była wielokrotnie poruszana przez Sąd Najwyższy, który prezentuje w tym zakresie utrwaloną linię orzeczniczą. Przede wszystkim wielokrotnie wyrażał pogląd, że ustalanie wysokości tego świadczenia stanowi istotne uprawnienie sądu meriti, który dysponuje w tym przedmiocie swobodą decyzyjną. Nie oznacza to oczywiście dowolności w określaniu należnej z tytułu zadośćuczynienia sumy, lecz konieczność uwzględnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012 nr 5-6, poz. 66, M.P.Pr. 2011 nr 9, poz. 479-483). Korygowanie przez sąd drugiej instancji wysokości zasądzanego zadośćuczynienia może być uzasadnione tylko wówczas, gdy w świetle okoliczności konkretnej sprawy przyznana suma jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, LEX nr 52471).

W kontekście powyższego wskazać należy, że ustalona przez Sąd Rejonowy tytułem zadośćuczynienia kwota jest nieadekwatna do zakresu krzywdy powodów poniesionej w związku ze śmiercią syna i brata, a przyznane przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie zostało rażąco zaniżone i odbiega od kwot zasądzanych w sprawach tego rodzaju. Co prawda orzeczenia zapadłe w innych sprawach nie mają mocy wiążącej, jednak należy je uwzględnić w ramach całokształtu okoliczności konkretnej sprawy, gdyż jednolitość orzecznictwa korzystnie wpływa na tzw. poczucie społecznej sprawiedliwości. Pewność prawa w jego stosowaniu, której jednym z filarów jest stabilność orzecznictwa sądowego jest bez wątpienia wartością godną ochrony. Wysokość sum orzekanych w innych sprawach, w których pewne elementy stanu faktycznego są podobne, objęta však dyskretywnością sędziowską, może mieć znaczenie pośrednie w tym sensie, że sumy zasądzane w podobnych sprawach nie powinny rażąco odbiegać od siebie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119 / 98, Lex Polonica nr 388287).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy w realiach niniejszej sprawy uznał, że żądane przez powodów kwoty zadośćuczynienia nie były wygórowane, a wręcz umiarkowane, a ich żądania zasługiwały na uwzględnienie w całości. Zadośćuczynienie zasądzane na podstawie art. 446 § 4 k.c. powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie, zarówno przez uprawnionego, jak i z punktu widzenia rozsądnie myślącego człowieka. Rozmiar zadośćuczynienia może być również uzupełniająco odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Świadczenie to nie może być symboliczne,

winno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zdaniem Sądu Okręgowego zadośćuczynienie przyznane powodowi przez Sąd Rejonowy nie spełniało funkcji kompensacyjnej i nie mogło zostać uznane za realnie odczuwane przysporzenie, zaś wysokość obu tych świadczeń w kontekście aktualnej stopy życiowej społeczeństwa była co najwyżej symboliczna. W związku z tym nie może się ostać stanowisko Sądu I instancji według którego, stosownym zadośćuczynieniem dla matki za śmierć pierwородnego syna jest kwota zadośćuczynienia wyjściowo ustalona na 10.000 zł. Powódka trafnie określiła rozmiar swojej krzywdy na kwotę 40.000 zł. Należność tę należało pomniejszyć o niesporny już w tej chwili rozmiar przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, ustalony na poziomie 20%, tj. o kwotę 8.000 zł, a następnie o wypłaconą przez pozwanego w ramach likwidacji szkody kwotę 3.000 zł, co dało kwotę 29.000 zł. Wobec tego, roszczenie powódki zasługiwało w całości na uwzględnienie. Także roszczenie powoda było w pełni uzasadnione. Rozmiar swojej krzywdy określił on na poziomie 20.000 zł. Podobnie jak w przypadku jego matki, należność tę należało pomniejszyć o 20% przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, tj. o kwotę 4.000 zł. Wyliczona w ten sposób kwota zadośćuczynienia wynosi 16.000 zł i prawidłowo odzwierciedla krzywdę powoda. W związku z tym również jego roszczenie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W kontekście powyższych rozważań w pełni zasadny jest także zarzut naruszenia przepisów postępowania w zakresie przyznanych kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji. Na skutek uwzględnienia apelacji w całości, powodowie wygrali sprawę, co spowodowało konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu i orzeczenie o nich na podstawie art. 98 k.p.c., czyli zasądzenie na rzecz powodów zwrotu kosztów w całości. Powódce należały się koszty postępowania przed Sądem I instancji w łącznej wysokości 3.383 zł. Na koszty te złożyły się – uiszczona przez nią opłata od pozwu w wysokości 966 zł, a także koszty zastępstwa procesowego za pierwszą instancję w wysokości ustalonej na podstawie § 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490), wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa wynoszące 2.417 zł.

Koszty postępowania przed Sądem Rejonowym należne powodowi J. S. wyniosły łącznie 2.951 zł. Złożyły się na nie – wniesiona przez powoda opłata od pozwu w wysokości 534 zł, a także koszty zastępstwa procesowego wynoszące 2.417 zł, ustalone na podstawie § 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 5 powołanego wyżej rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

W związku z uwzględnieniem roszczeń powodów w całości, Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623) w zw. z art. 98 k.p.c. zmienił także rozstrzygnięcie dotyczące zwrotu kwoty 225,78 zł wyłożonej tymczasowo przez Skarb Państwa na poczet opinii biegłego. Kosztami tymi w całości obciążony został pozwany.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2 sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) zasądając na rzecz powódki kwotę 3.600 zł (opłata od apelacji w kwocie 1.200 zł i koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wynoszące 2.400 zł), a na rzecz powoda kwotę 3.000 zł (opłata od apelacji w kwocie 600 zł i koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wynoszące 2.400 zł).

(...)